

Scenariusz ruchu „Okupuj Centrum” Hongkongu

11 października 2014

Współorganizator ruchu „Okupuj Centrum” – Martin Lee – przygotował pod niego grunt i zaprezentował jego głównych uczestników w kwietniu 2014 r. podczas wykładu, jaki miał miejsce w siedzibie Narodowego Funduszu Wspierania Demokracji (National Endowment for Democracy – NED) w Waszyngtonie. Jest to organizacja polityczna typu think tank powołana do życia w ramach Departamentu Stanu USA w 1982 r. przez prezydenta Ronalda Reagana, w celu promowania wartości demokratycznych i praw człowieka na świecie.

Przywódcy ruchu „Okupuj Centrum”, scenariusz jego przebiegu oraz towarzyszące mu hasła są rzekomo odzwierciedleniem marzeń mieszkańców Hongkongu o „całkowitej demokracji”, „powszechnym prawie wyborczym” i „wolności”. W rzeczywistości, jak się okazało, przywódcy tego ruchu są bezpośrednio wspierani, finansowani oraz kierowani przez Departament Stanu USA, Narodowy Fundusz Wspierania Demokracji oraz jego przybudówkę – Narodowy Instytut Demokratyczny (National Democratic Institute – NDI).

Pomimo niezbitych dowodów, potwierdzających trwającą już od kilku miesięcy mobilizację, wielu zwolenników ruchu „Okupuj Centrum” nadal utrzymuje, że protesty są całkowicie oddolne, a teraz niektórzy twierdzą, że przywódcy Ruchu nie mają de facto nic wspólnego z protestującymi mieszkańcami Hongkongu. Podczas gdy przywódcy Ruchu rzeczywiście w żaden sposób nie są głosem obywateli Hongkongu, jedno pozostaje niezmiennie – przygotowanie gruntu pod protesty trwa już co najmniej od kwietnia tego roku, co poświadczyli ich współorganizatorzy – Martina Lee i Anson Chan – w NED w Waszyngtonie.

W tej trwającej godzinę rozmowie pt. ["Znaczenie demokracji dla](#)

[Hongkongu](#)" (patrz player wideo wyżej), Louisa Greve – wiceprezydent NED odpowiedzialna za kraje Azji, Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, prowadzi tych dwoje, kiedy przedstawiają ruch „Okupuj Centrum” – jego istotę, program, wymogi i tematy, które należy poruszyć. W szczególności, Anson Chan – główna sekretarz Hongkongu pod administracją brytyjską, z perfekcyjnym brytyjskim akcentem wielokrotnie zwraca uwagę na kwestię rzekomego niewywiązywania się Chin z „ustaleń” poczynionych z Wielką Brytanią, dotyczących przejęcia Hongkongu przez Chiny pod koniec lat 1990.

Lee, jak również członkowie publiczności, podkreślali, że rola Hongkongu sprowadza się do „zainfekowania” Chin instytucjami, prawem i zainteresowaniami w zachodnim stylu. Lee również wielokrotnie zwracał się do Waszyngtonu z prośbą o gwarancje dalszego zaangażowania w obronę amerykańskich interesów w Hongkongu.

Obydwoje – Lee i Chan – oświadczyli, że widoczną troskę Chin o wizerunek na świecie, w zakresie traktowania własnych obywateli, można wykorzystać w celu zmobilizowania Pekinu do ustępstw na rzecz rządu w Hongkongu. Nawiązali przy tym do poprzednich protestów, między innymi do tego, którym dowodził „aktywista” Joshua Wong oraz jego podejrzana organizacja studencka „Scholarism”, której działalność jest monitorowana przez Stany Zjednoczone co najmniej od 2012 roku.

Wysunięto również, co oczywiste, propozycję planu przyszłej destabilizacji, jako realnego sposobu na nakłonienie Pekinu do poczynienia ustępstw na rzecz Zachodu.

Dla tych, którzy znają język angielski i będą w stanie wysłuchać całego godzinnego wywiadu, jak również części poświęconej pytaniom i odpowiedziom, stanie się jasne, że zamysł projektu „Okupuj Centrum” został dosłownie ujawniony w całej okazałości w Waszyngtonie, wiele miesięcy przed rozpoczęciem demonstracji na ulicach Hongkongu. Dla tych, którzy zakładają że protest ma charakter „prodemokratyczny” i

jego celem jest dążenie do uzyskania autonomii, samostanowienia i potępienie „ingerencji” Pekinu – fakt, że jego przywódcy są finansowani przez siły zewnętrzne, kierujące się własnymi interesami oraz że scenariusz Ruchu został spisany w obcej stolicy, jest w najlepszym wypadku ironią losu, a w najgorszym – perfidną, całkowicie intencjonalną zdradą.

Demokracja, w rzeczy samej, zakłada autonomię i samostanowienie. Jeżeli Departament Stanu USA jest w zмовie z politykami i przywódcami Ruchu, finansuje ich działalność i nimi kieruje, mieszkańcy Hongkongu nie mają na nic wpływu, o niczym nie decydują – wyręczają ich w tym Waszyngton i Wall Street.

Martin Lee i jego współpracowniczka Anson Chan narzekają na nakazowy styl rządzenia Hongkongiem przez Pekin, a jednocześnie siedzą w tym samym pomieszczeniu wraz z przedstawicielami obcych interesów, którzy robią dokładnie to samo co Pekin – narzucają Hongkongowi strategię rządzenia.

Prawdziwa agenda ruchu „Okupuj Centrum” jest wyłożona kawa na łąwę. Nie chodzi w nim o to, aby mieszkańcy Hongkongu sami oddali głos na swoich wybranych przywódców. Chodzi o to, aby przy sterach władzy zasiadła wsparta przez obce siły polityczna klika, kryjąca się za ruchem „Okupuj Centrum” – a w konsekwencji o pozbawienie Pekinu jakichkolwiek możliwości wdrożenia planu „łagodnej” rekolonizacji Hongkongu oraz o dalsze próby podzielenia i zdestabilizowania Chin jako całości.

Autor: Tony Cartalucci

Źródło oryginalne: [Activist Post](#)

Tłumaczenie i źródło polskie: [PRACowniA](#)